N[er] 33. 17 Marca.

Rok 1829. Wtorek.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKOW

Dnia 15 *Marca* 1829.

Jak dalece zagraniczni, niedostateczne jeszcze o nas mają wiadomości, a z tąd jak grube popełniają omyłki w opisach politycznych i statystycznych krajów, dowodzi tegoroczny ogromny kalendarz morawski, in 4to pod napisem: *Mährischer Wanderer*; którego autor P. *Jurende*, opisuie naszą Rpltę Krakowską w następującym, do zadziwienia błędnym sposobie: »*Kraków* ma tytuł czyli rangę polityczną: »*Nayjaśnieysze Miasto i Rzeczpospolita Polska?* — (*) herb: »orzeł biały w koronie, po którego skrzydłach rozrzucone »*złote gałązki w czerwonêm polu!..* (**) Senat składa się z mar-

(*) Autor słyszał pewnie o dawney rzeczypospolitey Polskiey, która nosiła tytuł Nayjaśnieyszey, i nadał go dziś Krakowowi, mającemu literalnie taki tytuł polityczny: "Wolne, niepodległe i ściśle neutralne miasto Kraków z okręgiem; — w korrespondencyach zaś zagranicznych, tytułowane czasem bywa: Rzeczą pospolitą Krakowska.

(**) Herb rzeczywisty Krakowa, jest na czele gońca naszego położony; o gałazkach zaś koniczyny, skądby się autor dowiedział, nie jesteśmy w stanie odgadnąć.

»szałka seymu, dwóch assessorów, jednego sekretarza, i jednego przez 3 lata urzędującego Prezesa.»

Objaśniwszy już dostatecznie w przypisach, co do rangi i herbu, godzi się także wyprowadzić atora z błędu i co do tey ostatniey kategoryi; że Senat miasta Krakowa składa się z jednego Prezasa i dwunastu Senatorów, z których sześciu jest dożywotnich, pomiędzy temi jeden z Kapituły i jeden z Akademii; — a sześciu czasowych co 4 lata obieralnych, mających także pomiędzy sobą jednego z Kapituły jednego z Akademii, — oraz z jednego Sekretarza Jeneralnego. — Co się tyczy marszałka, ten prezyduje tylko na seymach, z liczby trzech delegowanych do seymu Senatorów za każdą razą obierany; — ten dopiero zaś marszałek, wybiera pomiędzy 40stu reprezentantami dwóch assessorów i jednego sekretarza seymowego, na czas trwania seymu, który do 24 posiedzeń corocznie ogranicza się, wedle konstytucyi, przez Trzy Nayjaśnieysze Dwory opiekuńcze Krakowowi nadaney.

XXXIII. BULETYN

NOWOŚCI POLITYCZNYCH.

ROSSYA. *(Z Bukarestu 14 Lutego).* Co moment oczekujemy wiadomości o uderzeniu woysk rossyjskich na Georgiewo; na który to cel, dwie brygady woyska dostały rozkaz udania się tam w pochód. JCMość Wielki xiąże Michał, wkrótce spodziewany jest w Jassach.

Wiadomości z *Teatru Woyny* z dnia 23, 24 i 25 Stycznia do Petersburga nadeszłe: »Feldmarszałek hrabia Witgensztein donosi w skutek rapportu jenerała piechoty Roth, dowodzcy woysk w Bulgaryi, o zupełnem powiedzeniu się rozpoznań wojennych, które w dniach 23 i 25, w okolicy Bazardżiku uczynione zostały. Jenerał porucznik Rydigier, wyprawił dwa oddziały, dla oczyszczenia wiosek z nieprzyjaciela, naybliżey leżących od naszych przednich straży przeciwko Szumli i Sylistryi. Podpółkownik Patton, który z jednym batalionem powierzonego sobie 35 półku strzelców i 50 kozakami posunął się był na dniu 23 Stycznia od *Uszenli* przez *Enikioi* o 7 wiorst ku *Omurkioi*, zostawszy przez 1500 jazdy nieprzyjacielskiey otoczony: uformował natychmiast czworobok i po wytrzymaniu 3ch godzinney nayuporczywszey walki, odparł turków, i bagnetem do ucieczki przymusił. — Znaczną stratę nieprzyjaciela przewyższającego nas liczbą, przypłaciliśmy utratą 13 zabitych i 49 ranionych. Po rozproszeniu nieprzyjaciela, powrócono nazajutrz do Uszenli. — Półkownik Bików, który także z batalionem

powierzonego sobie 36 pólku strzelców z 50 kozakami w dniu 23 Stycznia dostał się do wsi *Kujutszuk*, osadził ją po krótkim oporze mieszkańców i zdobył tam 100 sztuk bydła. — Dowiedziawszy się jednak, że mocny oddział nieprzyjacielski stoi w *Jekitsza*, powrócił nazajutrz przez wsie *Tszelibikiai*, *Karapamet i Denikler*

Podobnież i z Prawadi uczynione było rozpoznanie nieprzyjaciela. Jenerał Kuprianów, wyszedł z tamtąd 24 Stycznia, z 20 i 32 pólkami strzelców, 75 kozakami i 2 działami i dostał się przez *Kerowno i Rowno* do *Nino*, gdzie 8 Turków do niewoli i 180 sztuk bydła zabrał. Drogi błotniste i nieznośne powietrze, niedozwoliły oddziałowi temu postąpić daley na przód, i jenerał Kuprianów powrócił nazajutrz bez żadney straty do *Prawadi*. Turcy wyniszczają się widocznie, ostrością pory roku, chorobami i niedostatkiem wszelkich potrzeb.

Oprócz wiadomych już zdobyczy, znaleziono jeszcze w twierdzy Kale 3 chorągwie i 9 dział. W obu twierdzach zdobyto w ogólności 13 chorągwi i 87 dział.

TURCYA. Gazeta powszechna donosi z Konstantynopoła pod d. 26 Stycznia, że Porta wezwała baszę Egiptu o dostarczenia 40,000 woyska w kontyngiensie jak nayśpieszniey. W tymże celu wysłano gońców do Syryi i Bagdadu i do wszystkich innych baszów, aby swe kontyngiensy zbierali. — Z Egiptu przybyło tu niedawno 3000 maytków dla obsadzenia flotty, która z tąd na początku Kwietnia wypłynie. (!!!)

ANGLIA. (*Z Londynu 27 Lutego.*) Miasto Londyn przechyla się na stronę emancypacyi katolików, i ztey pobudki, ofiarowało ministrowi *Peel* w dowód uznania jego patryotycznych zamiarów, prawo obywatelstwa w złotey tabakierze wartości 100 gwineów. — Irlandya postanowiła kupić P. O' Connelowi wieyską majętność, w nagrodę jego poświęcenia się sprawie katolickiey, z zapomnieniem o własnych interesach.

W Glasgowie nastąpiło pięć bankructw, z których jedno wynosi 200,000 funtów szterlingów (8,000,000 zp.) — Z Madras nadeszły wiadomości, że Birmanowie na brzegach Tennasserim, niedaleko nowych osad angielskich, zaczynają robić nieprzyjacielskie poruszenia. — Łamią tu sobie głowy, równie jak w Irlandyi, nad domysłami, jaki weźmie obrót *emancypacya*, którey bill xiąże Welington na parlament wprowadzić ma. — Doktor *Białobłocki*, który dla swoich misty-

cznych nauk z Gietyngi został oddalony, przybył tu i połączył się z metodystami, i iako missyonarz, wysłany jest przez nich do Grecyi.

W Parlamencie toczą się wciąż spory o *emancypacyą* katolików. Coraz bardziey atoli pomnaża się stronnictwo na ich korzyść. Petycye jedne po drugich w coraz większéy liczbie za i przeciw są podawane. Między innemi przywodzą jednę przeciw katolikom z Frystol, przez 44. więźniów kryminalnych podpisaną. (???)

W izbie niższey, opozycya przeciw katolicka, mylnie zarzucała kongressowi wiedeńskiemu że chciał wszystkie narody i wyznania poddać władzy papieskiey; lecz *P. Huskison*, odpowiedział na to z powagą: » *że przeciwnie kongress wiedeński tę chwalebną wydał zasadę: aby pomiędzy poddanemi różnych państw Europy, wyznania religijne, żadnéy niestanowiły różnicy.* »

W teyże izbie 26 Lut. półkownik Wilson, miał bardzo długą mowę przeciwko emancypacyi, lecz tylu niezgrabnemi napełnioną frazami, że jeszcze niepamiętają aby tak pusty śmiech, panował kiedy na obradach parlamentowych. Za każdém słowem śmiano się do rozpuku, i taka była wrzawa, jak przy zdobyciu szturmem twierdzy, wieksza bydź już niemoże. Mowca znosił atoli cierpliwie wszystkie te szydzące krzyki; i im bardziey się śmiano, tym mocniey deklamował, tak dalece: że go jeden z przyjacioł zaczął już z tyłu ciągnąć za surdut, prosząc aby dał pokóy. Ale to wszystko niepomogło; nieustraszony Wilson wrzeszczał jak opętany, a izba pękała od śmiechu; — i rzecz skończyła się na tém, że go nazwano *kleynotém złotoustéy wymowy.* — Zresztą niezaszło do tąd w parlamencie nic nowego, prócz wiadomego aktu przeciwko stowarzyszeniom.

AMERYKA. (*Z Londynu* 27 *Lutego*) Podług naynowszych doniesień z Mexyku, prezydent Pedrazza, zebrawszy znaczną siłę wojenną, był w drodze do stolicy, dla rozprawienia się z wichrzycielemi.

FRANCYA. (*Z Paryża* 28 *Lutego.*) Kardynał Clermont Tonnere, mimo słabości zdrowia, pojechał także do Rzymu na *Conclave*; słowem udali się tam wszyscy kardynałowie. — Przybyli tu, jenerał Saldanha i półkownik Pizarro z Brestu. — Rząd ma się zająć losem emigrantow hispańskich którzy w wielkiey nędzy zostają, rozproszeni po różnych częściach państwa. Rozkazano iuż spisać ich listę. — (*Z Paryża* 2 *Marca.*) Podług wiadomości z Tulonu, dywizya stojąca przed Algierem odbyła znowu kilka żywych potyczek z nie-

przyjacielskiemi okrętemi. — Flotta niczego bardziey nieprагnie, jak wielkiey bitwy morskiey z korsarzami.

Prawie całe posiedzenie Izby deputowanych z. d. 28 Lutego zeszło na żywych sporach o nagrobek Bertranda l'Hordinière zrzucony z rozkazu prokuratora w *Domfront*, dla tego, że to był rewolucyonista, który wotował na śmierć Ludwika XVI; a niegodney pamięci jego, gorszącą na marmurze napisano pochwałę. Skarga wdowy rzeczonego Bertranda w tey mierze do izby podana, została nakoniec po długich sporach odrzuconą.

HISZPANIA. (*Z Paryża d.* 29 *Lutego.*) Listy z Barcelony donoszą, że hrabia Espagna odebrał z Madrytu rozkaz, aby tym więźniom którzy już oddawna zostają tam zamknieci, dozwolił widzenia się z rodziną i swemi adwokatami. Wypadek ten posłużył do wyjawienia okropnych zdarzeń. Wielu z tych nieszczesliwych niewiadomo gdzie się podzieli, nadto w więzieniach panował gatunek zarazy, która także wielu z nich pochłonęła.

(*Z Paryża* 2 *Marca.*) Eskadra z Buenos Ayres wedle doniesień z wysp kanaryiskich, płynie ku brzegom Hiszpanii. Składa się z korwetty nazwaney: *Dzień* 25 *Maja*, i trzech małych statków, pod dowództwem *P. Fournier* drugiego admirała tey Rpltey. Schwytała już okręt hiszpański *Nereida*.

Listy z Kadyxu donoszą, że port tamteyszy w krótce wolnym ogłoszony zostanie.

PRUSSY. (*Z Berlina* 9 *Marca.*) Dziś przejechało tędy dwóch gońców rossyjskich, Kawelowski i Kozmin z Petersburga do Londynu. — Pomiędzy Wrocławiem i Berlinem, odbywa się teraz przez gazety, gra w *Szachy*, dwóch klubów szachowych. Berlin gra na białem, a Wrocław na czarnem polu. Dopiero czwarty *cug* czyli *pociąg* nastąpił.

WENECYA. (*Z Wiednia* 3 *Marca.*) JCKMość przychylając się do życzeń Wenecyan, zezwolił na ogłoszenie przystani tego miasta *Wolnym portem.* Dobrodzieystwo takowe, podźwignie upadające to starożytne miasto, i na nowo bogaty niegdyś handel jego ożywi.

WŁOCHY. (*Z Neapolu* 17 *Lutego.*) Dnia 10 przybyła tu flotta angielska pod rozkazami admirała Malcolm. O odjeździe z tąd posłów trzech sprzymierzonych mocarstw do Konstantynopola, nie ma już więcey mowy.

Rozmaitości.

Sławna napowietrzna żeglarka Panna Eliza Garnerin, przybyła teraz do Hamburga, i ma zamiar puścić się z tamtąd balonem, za naypierwszą piękną pogodą. — Na przedmieściu St. Germain w Paryżu, niejaka Sarach Weber po 7miesięczney ciąży, powiła 5 dziewcząt nieżywych.

W Rzymie odbyła się w dniu 15 Lutego trzecia kongregacya Kardynałów, na którey kapucyna kaznodzieję apostolskiego, wybrano spowiednikiem *Conclave*.

Godną uwagi jest rzeczą, że co dawniey z Hiszpanii do Saxonii sprowadzano Merynosy, to teraz niejaki P. *Schmaltz* świątły, doświadczony ekonomista, wysłał na wozach 30 owiec saskich do Hiszpanii.

Kawaler Paganini dał d. 12 Marca drugi koncert w Berlinie. Bilet płacono po 2 talary. Między innemi grał *Rondo alegretto*, z towarzyszeniem dzwonka, naśladowanego na stronie skrzypcowey. — Nasz wirtuoz Lipiński zrobił niedawno tę samę sztukę, na koncercie danym we Lwowie.

Opis bitwy w roku 1444 *d.* 10 *Października*,

Stoczoney pod Warną, między woyskiem tureckiem pod dowództwem Sułtana Amurata II. przeciwko wojskom Króla polskiego i węgierskiego, pod dowództwem Władysława III. Jagiełły syna, i Jana Hunjada *Supremus capitaneus armorum* zwanego, czyli Palatyna lub Wojewody siedmiogrodzkiego i węgierskiego.

(Dalszy ciąg.)

Tym powszechnym głosem, nareszcie odgrażaniem się wielu otaczających go, że jeżeli ich z ciasnego położenia, w które ich wprowadził, nie wywiedzie, rozsiekają go, — zniewolony i do rozpaczy przywiedziony Amurat, odważył się powtórzyć attak, będąc pewnym, że rozporządzenie początkowe, nadewszystko stanowiska naszego lewego pilnowanie obronne, zmienione nie będzie; gdy tymczasem prawe tureckie skrzydło, zgromiwszy biskupów nieostrożnie zapędzających się; postąpiło ku środkowi stanowiska królewskiego. Król zaś nie czekając, aby go z pewną korzyścią odsłonionego od lewego, attakowali muzułmanie, ruszył do sprawy, z uszczuplonym do tego oddziałem przybocznym, i

uderzył w sam środek woyska, dokąd też się był i Amurat udał. Poznali nieprzyjaciele królewski hufiec i otoczyli go. Postrzegłszy to Władysław, poskoczył w kilkadziesiąt koni w środek muzułmanów straży, Amurata sam do osobistey walki wyzywać zaczął; w tém sułtan dobywszy zaprzysiężoney ugody z zanadrza, rozkazał ją na włóczni zatknąć, i tak, aby one oba woyska widziały, wozić; zawołał potem głosem donośnym: »Pomścij Boże wiekuisty! tego wiary zaprzysiężoney złamania; i doday Panie synom proroka odwagi, aby to zelżenie imienia twego przyzwoicie ukarali! — Król Władysław zoczywszy wówczas Amurata, spiął konia ostrogami i pomknął ku sułtanowi; też samo uczynił i muzułmanów wódz; rozjuszony nie mógł jednak wydobyć się z otaczającego go grona dworzan i woyska; lecz dążył na spotkanie tego godnego siebie przeciwnika, do sprawy osobistey: gdy tymczasem jeden z mołłów przytomnych zawołał: »Ta walka musi albo muzułmanom sławę i panowanie w Europie utwierdzić, albo zupełnie je zniszczyć, a zgon w tey o wiarę ś. bitwie, milszym jest Bogu i pożyteczniejszym jego prorokowi, niż pacierze, umywania, posty, do mieysc świętych pielgrzymka i jałmużny.« Powtórzył to sułtański hufiec, a stąd po całem rozbiegło się woysku to hasło, które od Indyi zacząwszy, aż do granic Francyi, zawsze machometan do zwycięztwa wiodło.

W czasie tym wpadł król w środek straży Amurata: któryś z Agów otaczających Padyszę, postrzegłszy króla, ścielącego sobie szablą drogę trupami i zbliżającego się, ugodził konia królewskiego tak silnie dzirytem w piersi, że padł na mieyscu i Pana sobą przywalił; poskoczyli janczarowie i króla ranami okryli leżącego; dopiero jeden temu młodemu 22letniemu rycerzowi odważnemu, aż do zuchwałości, głowę uciął, którą potem na kopii zatkniętą z okrzykami radości po całem woził woysku, w czasie kiedy lewe skrzydło za rozkazem duchownych przywodzców, aby niepotrzebnie nie poszło do sprawy, wstrzymano; znaydujący się tam hufiec Wołoszy dostał rozkaz, aby harem wstrzymywał nieprzyjaciela, lecz gdy do attaku ta hołota, a za niecierpliwym kardynałem i biskupi poszli, Wołosi okrążywszy skrzydło im przeciwległe, wpadli na tabory tureckie; a gdy muzułmanie siekli krzyżowników, męczyli biskupów, zamiast im w odsiecz przyjść, to naybogaciey obładowane iuki z wielbłądami, telegi maiętnieyszych łupić i niewiasty tureckie znieważać woleli, i też zdobycz uprowadzali do siebie, i cały ten korpus do domów się udał swoich, bez względu na sprzymierzeńców. Hunjad dowiedziawszy się o natarciu królew-

skiem, pośpieszył sam zawsze od zwycięztwa wieńczony w tey sprawie na odsiecz królowi; ale nie widząc go tam, gdzie mniemał, że bydź był powinien, napróżno szukał; udawszy się więc w ślady pańskie spędził dokończających naszych i dowiedział się, że próżna była iego troskliwość. Ciała nawet królewskiego nie znalazłszy, dał znak pozostałym do szyku i odwrotu; nastąpiła po iesiennym pomroku noc ciemna i obie woiuiące strony wstecz iść musiały, ile w niepewności iaki był skutek boiu, tak długo i tak uporczywie wiedzionego. Amurat znaiąc dzielność nieprzyiaciół, a szczególniey Huniada umysł w sposoby walczenia obfity, a obawiaiąc się zasadzek, dopiero nazajutrz ośmielił się zająć obóz opuszczony od nieprzyjaciela, a wchodząc weń rzekł: »Takiego zwycięstwa życzę zawsze moim nieprzyiaciołom.« Znaleziono na poboiowisku 30,000 muzułman, ale też i 9,000 woyska naszego trupów okryło pole sławy; a między temi wielu zacnych i mężnych dowódzców Węgrów i Polaków. Duchowni prawie wszyscy zginęli; krzyżowników i zbieraniny biskupiey naywięcey pogrężało i potonęło. Kardynała Juliana trupa znaleziono, iak mówiono, przez Wołochów zabitego i utopionego, królewskiego zaś ciała nie. Część iedna Węgrów uszła przez Bułgaryją, druga ku Macedonii rozdrożami puściła się, dokąd im Skanderberg zwyciężywszy niezliczone zawady, chociasz pożno w pomoc iuż szedł. Trzeci oddział prowadził sam Huniad przez Wołoszczyznę ku Siedmiogrodowi. W czasie tego pochodu, Drakula hospodar wołoski, pamiętny sprzeczki i urazy stad poniesioney na radzie woienney z przyczyny woiewody Huniada, obwinił go o zdradę, odłaczył od woyska i w więzieniu osadził. Dowiedziawszy się o tém magnaci węgierscy i możnieysi Panowie, posłali do Jerzego Wołoszyna z pogróżkami śmierci i zupełnego domu i kraju iego zniszczenia, jeżeli zaraz nie wróci wolności ich Palatynowi; ustraszony tem odgrażaniem, do którego wykonania Węgrzy gromadzić się zaczęli, uwolnił natychmiast jeńca i okazując mu należne uszanowanie, aż do Kronsztatu, jako pogranicznego miasta, z przyzwoitą czcią odprowadził.

(Dokończenie nastąpi.)

TEATR NARODOWY.

Dziś trajedya: *Okrucieństwo i miłość.*

DZIENNIK ten wychodzi, co Wtorek, Czwartek i Sobotę o god: 6 w wieczór w drukarni braci *Gieszkowskich.* Prenumerata kwartalna Złp. 9. w miejscu pojedynczy numer gr. 10, w królestwie polskiem z pocztą Zł. 14.